

ATEIZM – FILOZOFICZNE FUNDAMENTY

[Konrad Szocik, *Ateizm filozoficzny. Zarys historii i krytyka neotomistyczna*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków, 2014, 436 stron]

Nakładem Zakładu Wydawniczego NOMOS ukazała się wyjątkowa praca poświęcona opracowaniu zjawiska określanego mianem ateizmu filozoficznego. Jej autorem jest doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii z Instytutu Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego – Konrad Szocik. Recenzowana książka składa się z obszernego „Wstępu” (68 stron), trzech części – zawierających w sobie łącznie 10 rozdziałów, a także „Zakończenia” oraz bogatej „Bibliografii”, w której przedstawiono źródła w postaci tekstów filozofów nowożytnych, teksty św. Tomasza z Akwinu, ponadto Autor wskazał opracowania i literaturę pomocniczą. „Bibliografię” można uznać za niezwykle obszerną i cenną poznawczo. Zwraca



uwagę także wielojęzyczność literatury. Książkę opatrzono również indeksem osobowym oraz indeksem rzeczowym. Przedstawiono także podsumowanie w języku angielskim. Atutem książki jest przejrzysta, czytelna oraz logiczna struktura.

1. Zamyśl i cele poznawcze

Główny zamyśl poznawczy pracy wiąże się z prezentacją filozoficznych fundamentów

współczesnego nurtu określanego mianem ateizmu. Co więcej, Autor poszerza swoje refleksje o moralne i społeczno-kulturowe konteksty samej myśli ateistycznej. Akcentuje kwestię sekularyzacji idei, którą wiąże właśnie z rozwojem ateizmu i w konsekwencji określa, jako jedną z najistotniejszych przyczyn wpływających na rozwój kultury europejskiej. Kluczowym wydarzeniem staje się więc przejście od teistycznego obrazu świata do wersji ateistycznej. W tym wymiarze Autor dość precyzyjnie pokazuje

nam dynamikę procesu zmiany światopoglądu ateistycznego. Zapoznajemy się z nowożytnymi autorytetami, których poglądy na ateizm były radykalne. Przyjmowali oni bowiem stanowisko, zgodnie z którym naturalność i uniwersalność w poznaniu Boga są ważniejsze niż intelektualne oraz etyczne walory. Autor przytacza poglądy Jacques'a Bossuet'a, Pierre'a Coton'a, Davida Deredona, Guillaume de Rebreviettes'a, jak również Jeana Boucher'a, Jacques'a Maritain'a oraz Alberta Lacombe'a. U tych autorów pojawiały się zarzuty wobec ateizmu w postaci nihilizmu oraz samodestrukcji.

Autor na bazie powyższych refleksji podkreśla zmianę paradygmatu, zauważa bowiem, że w XX wieku myślenie reprezentowane przez apologetów religii uległo przeobrażeniu. Ten nowy sposób postrzegania rzeczywistości uprawomocnił myśl ateistyczną, która przestała być traktowana jako błąd myślowy i logiczny. Ateizm, agnostycyzm i sceptycyzm uzyskały legitymizację społeczną, gdyż korelowały ze współczesnymi oczekiwaniami oraz potrzebami. Niezależność myślenia, a czasem nawet odrzucanie autorytetów odcisnęły swoje piętno na nowoczesnym, cechującym się swobodą, rozwoju myśli ludzkiej.

Mając powyższe na uwadze, Autor słusznie zauważa potrzebę przeprowadzenia analizy jakościowej oraz ilościowej omawianego przez siebie zjawiska, co motywuje oczywiście złożonością i różnorodnością fenomenu jakim jest ateizm.

Szocik wymienia dwa przewodnie cele badawcze opracowania. Pierwszy z nich to analiza podwalin europejskiej myśli ateistycznej, co zostaje poszerzone o genzę nurtów agnostycznych i krytycznych. Analizy prowadzone są w odniesieniu

do najistotniejszych wątków z zakresu tradycji judeochrześcijańskiej. Rozważania prowadzą Czytelnika do fundamentalnej tezy postawionej przez Autora, zdaniem którego decydujące i krytyczne znaczenie dla rozwoju ateizmu filozoficznego oraz, ogólnie rzecz ujmując, sekularyzacji myśli europejskiej – należy przypisać filozofii Kartezjusza i Spinozy. Zdaniem badacza:

sposób filozoficznej analizy rzeczywistości zaprezentowany przez tych myślicieli zainspirował i zdeterminował czołowych myślicieli nowożytnych, stanowiąc punkt odniesienia dla kolejnych pokoleń filozofów, w tym także współczesnych. Kartezjańska propozycja rozwiązania problemów teoriopoznawczych i Spinozańska koncepcja jedności substancjalnej stanowiły ideowe fundamenty ateizmu filozoficznego¹.

Znaczenie filozofii kartezjańskiej Autor kojarzy przede wszystkim ze zmianą sposobu postrzegania, mianowicie – z realistycznego na idealistyczny. Nie bez znaczenia jest również dla niego kwestia tomistycznego wyjaśnienia kosmogenezы. Autor unaocznia nam na tym przykładzie zwrot ku problematyce teoriopoznawczej, a nie metafizycznej. Natomiast rozważania Spinozy Autor książki odnosi do monistycznej koncepcji bytu². Aby zrealizować postawiony przez siebie cel, Szocik analizuje również rozwój idei ateistycznych w świetle prac anglojęzycznych z okresu wczesnego oświecenia.

¹ K. Szocik, *Ateizm filozoficzny. Zarys historii i krytyka neotomistyczna*, Kraków 2014, s. 24.

² Jednocześnie należy zaznaczyć, iż Szocik wyraźnie podkreśla, że zagadnienia wiary religijnej nie są przedmiotem jego rozważań. Traktuje je jedynie jako kontekst lepszego rozumienia genezy oraz dynamiki samego ateizmu.

Drugi cel postawiony w książce oscyluje wokół potrzeby dookreślenia znaczenia metafizyki realistycznej, bowiem to właśnie użyteczność tej koncepcji ujawnia się w analizie porównawczej, jaką podejmuje Autor, z teoriami ateistycznymi oraz agnostycznymi. Jak zauważa badacz, to właśnie „rozwoj tych nurtów skłonił Kościół rzymskokatolicki (w encyklice *Aeterni Patris* Leona XIII) do wskazania na tomizm jako na adekwatny system metafizyczny i do uznania go za teorię filozoficzną zdolną do polemiki z idealizmem, sceptycyzmem, empiryzmem i materializmem”³. W tym kontekście nie sposób nie zgodzić się z Autorem, iż jedną z głównych przyczyn pojawiania się ateizmu należy wiązać z procesem kwestionowania, a w konsekwencji odrzucenia, tomistycznej tezy głoszącej obiektywność zasady przyczynowości. Badacz akcentuje, iż to właśnie tomizm jest dla niego systemem metafizycznym wiernym realistycznemu przekonaniu o zaistnieniu możliwości poznania świata pozapodmiotowego, a dzięki tym zabiegom – pozyskania dodatkowo teistycznego wyjaśnienia otaczającej nas rzeczywistości⁴.

Badacz jest świadomy szerokiego horyzontu, na którym możemy jako czytelnicy napotkać kategorię ateizmu. A więc, pojawia się ona na gruncie socjologii, psychologii, nauk o kulturze, jak i filozofii, którą właśnie jako swoją perspektywę badawczą przyjmuje dr Konrad Szocik⁵. Autor zauważa, że rozważania z tego

zakresu występują ponadto w szeroko pojmowanej nauce, sztuce, literaturze, historii, ekonomii, prawie, a także nawet w polityce.

W rozpoznaniu skupiającym się na analizie i rozwikłaniu zagadnień teizmu, jak również ateizmu, Szocik odwołuje się do rozważań Karola Tarnowskiego, który odnosi poruszane zagadnienia do kategorii odpowiedzialności jednostki wobec siebie, otaczającego świata i Boga – akceptowanego bądź odrzuconego⁶. Ciekawym i zasadnym posunięciem badawczym jest także odwołanie się Autora do analizy przeprowadzonej przez Czesławę Piecuch, która uzasadnia możliwość powiązania wolności jednostki z istnieniem Absolutu, który staje się punktem odniesienia do wszelkich wartości. Ponadto, w tym rozumieniu Absolut staje się gwarantem ludzkiej wolności⁷. Autor odnosi rozważania do opracowań Kazimierza Ajdukiewicza, zauważając, że kluczowe znaczenie dla filozoficznej analizy ateizmu, posiada sposób interpretowania zagadnień zarówno ontologicznych, jak i epistemologicznych, a dotyczących istoty prawdy, horyzontów poznania rzeczywistości materialnej oraz pozapodmiotowej⁸. Z kolei samo pojęcie ateizmu Autor recenzowanego opracowania odniósł do wykładu Marie-Dominique Chenu. W tym świetle zjawisko ateizmu interpretowane jest jako negowanie „tego, co tajemnicze, niepoznawalne, a przez to stanowiące domenę aktu wiary, nie zaś poznania udowodnianego empirycznie”⁹. Szocik zauważa,

³ K. Szocik, dz. cyt., s. 24.

⁴ Por. tamże, s. 12.

⁵ Warto w tym miejscu wywodu zasygnalizować, że pojęcie i zjawisko ateizmu dosyć pobieżnie występuje na gruncie pedagogiki, bowiem zagadnienia związane z wychowaniem religijnym, etycznym czy moralnym są z reguły zdominowane przez konkretne grupy wyznaniowe, co sprawia, że nie ma już „miejsca” i „potrzeby” (niestety) na refleksje związane z analizą założeń z zakresu myśli ateistycznej (w tym świeckiej etyki).

⁶ Zob. K. Tarnowski, *Tropy myślenia religijnego*, Kraków 2009, s. 29–30.

⁷ Zob. Cz. Piecuch, *Otrzymańcie siebie w darze*, [w:] Cz. Piecuch (red.), *Kondycja człowieka współczesnego*, Kraków 2006, s. 66–72.

⁸ Zob. K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka*, Kęty – Warszawa 2003, s. 18.

⁹ K. Szocik, dz. cyt., s. 20.

że tylko precyzyjne określenie omawianego pojęcia umożliwi wykazanie ateistycznych konsekwencji konkretnych idei. Dlatego też, już we „Wstępie” akcentuje, iż: „posługujemy się tomistycznym i neotomistycznym rozumieniem Boga wyeksplikowanym między innymi przez Étienne’a Gilsona, który wyróżnił trzy konstytutywne cechy pojęcia Boga: transcendentność, konieczność i przyczynność”¹⁰. Jest to rozumienie Boga, które możemy określić jako metafizyczne. Autor świadomie wybiera taką perspektywę, zamiast teologicznej i religijnej. Tego typu rozwiązanie pozwoliło mu na przypisanie do koncepcji ateistycznych rozważań z zakresu systemów panteistycznych.

Warto dodać, że Autor książki precyzuje także termin filozofii. W tym celu odwołuje się do definicji Thomasa Marii Zigliara, który interpretuje filozofię jako naukę poszukującą – w sposób rozumowy – ostatecznych przyczyn rzeczy¹¹. W tym zakresie wskazuje ponadto, iż jest mu bliskie stanowisko realistyczne, rozumiane jako możliwość poznania otaczającego świata pozapodmiotowego. W tym świetle, poszukiwanie odbywa się zaś na drodze zarówno indukcji, jak i dedukcji – zasad oraz podstaw bytu. Autor wyraźnie podkreśla, że tego typu postępowanie badawcze jest przeciwne stanowisku idealistycznego sceptycyzmu, negującego przejście od myśli do bytu. Sam byt zaś pojmowany jest w książce na sposób arystotelesowski i tomistyczny, a więc jako złożony z materii oraz formy, a także z istoty i z istnienia, w czym przejawia się ostatecznie uznanie

prymatu istnienia nad istotą. Tego typu postępowanie analityczne stanowi logiczną i spójną całość, a także wpływa na sensowność przyjętego toku wywodu.

W książce została przeanalizowana tendencja rozwojowa idei sekularyzacyjnych oraz ateistycznych. Rozwój, zdaniem Autora, przebiega od koncepcji ateizmu materialistycznego do ateizmu, który został określony mianem – humanistycznego. W tym kontekście wnioski poznawcze, które się postuluje, zwracają naszą uwagę na kwestie postrzegania ateizmu jako nurtu zajmującego się, z jednej strony, krytyką religii (jako takiej), z drugiej wypracowaniem sensownej opozycji wobec chrześcijaństwa.

W opracowaniu zapoznajemy się z dokładną klasyfikacją typów ateizmu. Pojawiają się analizy tekstów Henri’ego Arvona, Étienne Henry Gilsona, Cornelio Fabro, Giulio Girardi’ego, Johannes’a B. Lotz’a, a także Waltera Bruggera. Niezależnie od przytaczanych poglądów Autor przyjmuje dwie opcje ateizmu, mianowicie – teoretyczną i praktyczną.

2. Analiza poszczególnych rozdziałów

Część pierwsza recenzowanej książki nosi tytuł „Ateizm w epoce przednowożytnej” i składa się z trzech rozdziałów. W początkowej fazie badawczej Autor analizuje kwestię przedfilozoficznego rozumienia i interpretowania kategorii boskości. Konrad Szocik podejmuje się rozpoznania postrzegania boskości w społecznościach prymitywnych (archaicznych), głównie z okresu starożytnej Grecji. Przytaczane są precyzyjne przykłady, dzięki którym Czytelnik dowiadyuje się, w jaki sposób wyobrażano sobie i jednocześnie kreowano sferę niematerialną (teza o odwiecznym istnieniu materii).

¹⁰ K. Szocik, dz. cyt., s. 22; Zob. É. Gilson, *Trudny ateizm*, [w:] É. Gilson, *Bóg i ateizm*, tłum. M. Kochanowska, P. Murzański, Kraków 1996, s. 116.

¹¹ Zob. K. Szocik, dz. cyt., s. 25.

Tak więc, mowa tutaj o boskości porządkującej ogólnie rzecz ujmując – materię. Jak zauważa Autor, odwołując się jednocześnie do spostrzeżeń poczynionych przez Gerardusa van der Leeuwera: „za pomocą filozoficznej refleksji magiczny empiryzm zastąpiono koncepcją boskiego ładu”¹². Ponadto słusznie została zauważona kwestia panteistycznego wymiaru ówczesnych ujęć. Analizuje się przypadki potwierdzające naukowy oraz niezależny charakter rozstrzygnięć z okresu filozofii greckiej. W tej części książki poznajemy także tezy z owego okresu związane z immanentnym wyjaśnianiem świata, a więc bez odniesienia do idei Boga i boskości (Straton, Teodor Ateista, Euhemer, Protagoras, Gorgiasz)¹³.

W dalszej części publikacji jej Autor przechodzi do omówienia zagadnienia panteizmu, podjętego w filozofii średniowiecznej. Czytelnik w tym miejscu wywodu pozna je fundament europejskiej myśli w postaci doktryny chrześcijańskiej – kształtującej się głównie w opozycji do koncepcji pogańskich. Autor prezentuje pierwotny namysł nad ową myślą, przytaczając przykład dominującego wówczas kierunku, jakim był platonizm (eksponowanie sfery duchowej).

Rozważania te prowadzą nas do kolejnego etapu, jakim było przyswojenie filozofii arystotelesowskiej przez Doktorów Kościoła. Omówiona została działalność Tomasza z Akwinu, który usystematyzował naukę chrześcijańską, odwołując się do tradycji judeochrześcijańskiej. Opisana została też metoda Arystotelesa ujawniona na płaszczyźnie prawd objawionych.

W sposób bardzo interesujący powyższe konstatacje są poszerzone o kwestie poszukiwania w ramach historiografii marksistowskiej pewnych form i załączków ateizmu w okresie średniowiecza. Autor, odwołując się do fachowej literatury, przytacza między innymi kategorie wypracowane w ramach materializmu, przyczyniające się do wytworzenia procesu „demaskowania” transcendencji. Wnikliwie przypomina koncepcje wypracowane w obrębie sceptycyzmu i nominalizmu.

Na tle powyższych rozważań badacz wprowadza Czytelnika do ustaleń będących w opozycji wobec teistycznego charakteru filozofii starożytnej i średniowiecznej. W tym celu przedstawione zostają główne założenia filozofii nowożytnej, której przedstawiciele – tacy jak Kartezjusz – „nawet jeżeli deklarowali wiarę w Boga i zapewniali o teistycznym charakterze własnych projektów, to jednak przyczynili się do rozwoju ateizmu współczesnego”¹⁴.

Część druga o tytule „Ateizm w nowożytności” składa się z sześciu rozdziałów. W tej części książki Autor celowo rozpoczyna rozważania od zaprezentowania gospodarczego tła dla nowych nurtów ideowych w Europie (przyrost ludności, wynalezienie druku, kapitalizm, wzrost zamożności, rozwój przemysłu, udoskonalenie narzędzi produkcyjnych, rozwój rolnictwa, polityczne uwarunkowania – w tym powstanie zjednoczonych państw narodowych). Nie bez znaczenia był również nurt określany mianem humanizmu, a co za tym idzie – jak słusznie zauważa Szocik – wytworzenie się nowego ideału edukacyjnego, promującego potrzebę zapewnienia pełnego rozwoju osobowości

¹² K. Szocik, dz. cyt., s. 79.

¹³ Trzeba dodać, iż w starożytnej Grecji zjawisko ateizmu było rzadko spotykane, a osoby, które taki pogląd deklarowały wykluczano ze społeczeństwa.

¹⁴ K. Szocik, dz. cyt., s. 98–99. Mowa tutaj o Kartezjańskim dualizmie metafizycznym.

(koncepcja człowieka autonomicznego, a więc wolnego również od wszelkich dogmatów)¹⁵. Autor książki odwołuje się do wielu prekursorów z omawianego okresu, między innymi do Michel'a de Montaigne, Giordano Bruno, Franciszka Bacona. Badacz przeprowadza nas przez proces wytworzenia się nowych systemów normatywnych, a także ujawnia „kulisy” przyczyn rezygnacji z realistycznej metafizyki średniowiecznej (porzucenie realizmu na rzecz idealizmu i sceptycyzmu poznawczego).

Źródła myślenia ateistycznego Szocik dostrzega głównie w pismach Kartezjusza i Spinozy. Ponadto przytacza opracowania Johna Locke'a, Johna Tolanda, Thomasa Hobbesa, a także Davida Hume'a, Helwecjusza (Claude Adrien Helvétius), Paula d'Holbacha, Denisa Diderota i Jeana Mesliera¹⁶.

Cały rozdział V książki poświęcony jest filozofii Kartezjusza. W tym celu Autor książki opisuje proces odrzucenia metody tomistycznej, aby zastąpić ją nową metodologiczną podstawą w postaci dowodu odwołującego się do kategorii ludzkiej świadomości, która – zgodnie z prezentowanym stanowiskiem – domaga się określenia przyczyny swojego istnienia (intuicja, dedukcja, a przy tym krytyka pewności kształtowanej na bazie poznania zmysłowego). Nie sposób nie zgodzić się z konkluzją, zgodnie z którą „odmienność metody i przeniesienie punktu wyjścia z empirycznego i realistycznego na immanentny i idealistyczny uczyniły

Kartezjusza prekursorem ateizmu filozoficznego”¹⁷. Uzasadnienie to wyjaśnia źródła działań przyczyniających się do stopniowego minimalizowania teistycznego wymiaru w procesie postrzegania rzeczywistości. Tak ważną rolę odegrała więc idea świadomości podmiotu myślącego¹⁸.

Z kolei w rozdziale VI Konrad Szocik skupia się na przybliżeniu ateistycznych implikacji metafizyki Barucha Spinozy. Tutaj punkt odniesienia powiązany z monistycznym charakterem systemu tego filozofa, zgodnie z którym substancja nie zostaje określona ani jako materialna, ani jako idealna¹⁹. Spinoza, w przeciwieństwie do Kartezjusza, odrzucał dualizm substancjalny odróżniający postać Boga od świata (ontologiczna odrębność). Autor książki zauważa, że dla Spinozy Bóg jest najwyższą ideą, nie jest natomiast bytem realnym.

Interesującym wątkiem w tej części wywodu jest kwestia krytyki ekskomuniki, bowiem przy jej omawianiu pojawia się wątek edukacji. To właśnie kształcenie, obok perswazji i dobrego przykładu, miało wyprzeć praktyki tego typu represji. Do rozważań, Szocik włącza kontekst naturalistycznej metody interpretacji Biblii. Nie bez znaczenia dla rozwoju myśli ateistycznej pozostaje również koncepcja zsekularyzowanego i demokratycznego państwa, którą promował Spinoza (wyzwolenie społeczeństwa od przesądów i zabobonów).

¹⁷ K. Szocik, dz. cyt., s. 124.

¹⁸ Zob. É. Gilson, *Realizm tomistyczny*, Warszawa 1968.

¹⁹ Dodajmy, że zgodnie z rozumieniem Spinozy – i co również zauważa Szocik – substancją jest tylko to, co może istnieć niezależnie od jakiegokolwiek innego bytu. Następuje tutaj zniesienie średniowiecznej koncepcji dualizmu, uznającej Boga i świat za zupełnie odrębne substancje. Spinoza zredukował więc całą rzeczywistość do poziomu jednej substancji, istnienie – zgodnie z tym pojmowaniem – przynależy do istoty.

¹⁵ W tym zakresie mowa w książce o takich koncepcjach jak: antydogmatyzm, antyracjonalizm, antycentryczny charakter dociekań naukowych. Ponadto autor książki przeprowadza ciekawe rozpoznanie ujawniającej się wówczas kwestii w zakresie dychotomii między myślą a rzeczywistością.

¹⁶ W swojej książce dr Szocik koncepcjom opracowanym przez Kartezjusza oraz Spinozę przyznaje najwyższy status.

W dalszej części opracowania znajdziemy rozdział prezentujący analizę neotomistycznej krytyki empiryzmu, sensualizmu i materializmu – w wydaniu filozofii anglojęzycznej. Ponadto sporo możemy przeczytać na temat naukowej wartości francuskojęzycznego oświecenia, jak i ateizmu w kulturze niemieckojęzycznej. Szczegółowo, pod tym względem, omówione zostały prace Friedricha Hegla, Immanuela Kanta, Johanna Gottlieba Fichtego oraz Friedricha Wilhelma Josepha Schellinga.

Część ostatnia książki, zatytułowana została: „Ateizm współcześnie”, w której omówione zostaje pojęcie sekularyzacji. Autor książki odwołuje się do prac między innymi Friedricha Nietzschego, Émile Durkheima, Richarda Tawneya, Petera Bergera, Talcotta Parsonsa, a także Jürgena Habermasa, a nawet Josepha Ratzingera. Prezentację idei poszczególnych autorów poszerzono o podrozdział skupiający się na kwestii etyki religijnej oraz etyki ateistycznej. Omówiono kontekst zakwestionowania tezy o nieodzowności religii jako podstawy etyki (prawidłowe uzasadnianie moralności)²⁰. Z tymi kwestiami wiąże się również temat niezależności państwa od religii. Wedle opinii Autora recenzowanej książki warto szukać kompromisu pomiędzy stanowiskiem religijnym i filozofią zsekularyzowaną.

3. Konkluzje

Ciekawym i merytorycznie uzasadnionym uzupełnieniem opracowania byłaby koncepcja etyki niezależnej Tadeusza Kotarbińskiego. Poszukiwanie rozwiązań, jakie czynił ten wielki filozof i etyk, na płaszczyźnie antropologiczno-historycznej ma swoje źródła

²⁰ Ten wątek podejmował także w swoich pracach z zakresu etyki Tadeusz Kotarbiński.

właśnie w światopoglądzie ateistycznym. Badacz ten projektował rozwiązania etyczne, które mogą dotyczyć każdego człowieka, niezależnie od wyznawanej bądź niewyznawanej wiary, ponadto niezależnie od płci, pochodzenia i statusu społecznego. Tego typu rozważania są bezcenne, szczególnie w czasach, gdy nadal rozpowszechnione jest przekonanie, zgodnie z którym bez religii nie ma moralności. W tym wymiarze ateizm jawi się jako zagrożenie dla obyczajowości i funkcjonowania społeczeństw. Kotarbiński jasno pokazuje, że tak nie jest. Tak więc, jest to dobry punkt odniesienia wobec szerokiej dyskusji nad ateizmem i jego społeczno-kulturowymi kontekstami. Sam Autor recenzowanej przeze mnie książki wspomina we „Wstępie”, iż „w obrębie literatury dotyczącej ateizmu brakuje prac poświęconych powstaniu i rozwojowi idei ateistycznych w zakresie ich metafizycznych podstaw oraz etycznych i społecznych konsekwencji”²¹. Moim zdaniem Kotarbiński jest jednym z najjaskrawszych przykładów owych etycznych konsekwencji. Ponadto Konrad Szocik przy omawianiu filozofii Spinozy podkreśla, iż właściwie pojmowana religijność jest dla samego Spinozy praktykowaniem sprawiedliwości, miłosierdzia i miłości względem innych (idea zinternalizowanej powszechnej etyki dla każdego). A są to zdolności również cenione i promowane przez Kotarbińskiego²².

Autor publikacji zauważa, że stanowisko ateistyczne może być łączone z metodą naukową. Szocik poszerza ów wątek następującą konstatacją: „epistemologia

²¹ K. Szocik, dz. cyt., s. 64.

²² Zob. T. Kotarbiński, *Medytacje o życiu godziwym*, Warszawa 1986; Tenże, *Sprawy sumienia*, Warszawa 1956; *Pisma etyczne: Tadeusz Kotarbiński*, red. nauk. J. Smoczyński, Wrocław 1987.

tomistyczna, opierając się na sensualizmie wykracza ku racjonalizmowi i metodzie dedukcyjnej łącząc te dwa źródła poznania na wzór kantowski, lecz – inaczej niż Kant – uznaje ich prawomocność i skuteczność w stosunku do stwierdzenia przedmiotowego odniesienia pojęć²³.

Przyjęta perspektywa badawcza w recenzowanej książce eksponuje założenia tomistyczne (co ważne – kwestię braku sprzeczności między nauką i wiarą, a co za tym idzie – empiryczne i racjonalne działania na rzecz uzasadniania istnienia Boga). Uwzględnione jest ponadto opozycyjne stanowisko, mianowicie Augustynowa doktryna iluminacji, a jeszcze dokładniej – platońska teoria poznania (głównie kwestia przyznania rozumowi prymatu nad

zmysłami). Autor omawia w tym zakresie podstawowe metody poznawcze metafizyki tomistycznej, do których zalicza: abstrakcję, separację, analogię.

Autor książki czyni wyraźne rozróżnienie między ateizmem a antyteizmem. Ten ostatni rozumiany jest jako uczucie pogardy i niechęci do Boga, przyczyny wszelkiego zła na świecie, przy jednoczesnym uwzględnieniu jego – zła – istnienia (brak negacji). Autor opracowania również wspomina o koncepcji agnostycyzmu.

Do mocnych stron publikacji należy prezentacja stanu badań na temat ateizmu, w tym sporego opracowania problematyki tzw. „nowego ateizmu” oraz zestawienie nowych koncepcji filozoficznych z metafizyką tomistyczną i neotomistyczną.

²³ K. Szocik, dz. cyt., s. 40.